

Sygn. akt II Ca 1243/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 maja 2013 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Agnieszka Bednarek-Moraś
Sędziowie:	SO Małgorzata Grzesik SR del. Katarzyna Longa (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Elżbieta Szlachta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 maja 2013 roku w S.

sprawy z powództwa **A. U.**

przeciwko **Powiatowi (...)**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Kamieniu Pomorskim

z dnia 4 października 2012 r., sygn. akt I C 210/12

oddala apelację.

Sygn. akt II Ca 1243/12

UZASADNIENIE WYROKU Z DNIA 15 MAJA 2013 R.

Powód A. U. wystąpił przeciwko Powiatowi (...) z roszczeniem o zapłatę kwoty 425 zł wraz z kosztami postępowania według norm przepisanych, wskazując w uzasadnieniu żądania, że w dniu 16 listopada 2004 r. w Starostwie Powiatowym w K. dokonał rejestracji sprowadzonego z Niemiec pojazdu marki F (...). W związku z rejestracją uiścił opłatę za kartę pojazdu 500 zł. Powód, wskazując że wyrokiem z dnia 17 stycznia 2006 r. w sprawie U 6/04 Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu (Dz. U. Nr 137, poz. 1310), na mocy którego uiścił wskazaną opłatę jest niezgodny z art. 77 ust. 4 pkt 2 i ust. 5 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908, Nr 175, poz. 1462, Nr 179, poz. 1486 i Nr 180, poz. 1494 i 1497) i z art. 92 ust. 1 i art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Dalej powód wskazał, że powyższe rozporządzenie zostało zastąpione rozporządzeniem Ministra Transportu i Budownictwa z dnia 28 marca 2006 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu, a obowiązująca nowa opłata

wynosi 75 zł. Powód wskazał, że domaga się wyłącznie różnicy w kwocie 425 zł. Nadmienił również, że stosownie do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2007 r. III CZP 35/07 droga sądowa jest dopuszczalna.

W odpowiedzi na pozew pozwane Starostwo Powiatowe wniosło o odrzucenie pozwu z uwagi na niedopuszczalność drogi sądowej, ewentualnie oddalenie powództwa jako bezzasadnego i zasądzenie od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego.

W odniesieniu do zarzutu niedopuszczalności drogi sądowej, pozwany wskazał, że według art. 60 pkt 8 ustawy z 24 września 2009 r. o finansach publicznych środkami publicznymi stanowiącymi nieopodatkowane należności budżetowe o charakterze publiczno – prawnym są pobrane przez jednostkę samorządu terytorialnego dochody związane z realizacją zadań z zakresu administracji rządowej oraz innych zadań zleconych jednostkom samorządu terytorialnego innymi ustawami i nieodprowadzone na rachunek dochodów budżetu państwa. Do spraw tych należności zdaniem pozwanego mają zastosowanie przepisy ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kpa i odpowiednio przepisy działu III ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa (art. 67 ustawy o finansach publicznych). Dalej pozwany wyjaśnił, że do zwrotu należności stanowiących środki publiczne stosuje się przepisy Ordynacji podatkowej. W ocenie pozwanego dla domagania się zwrotu należności nadpłaconej lub nienależycie zapłaconej właściwy jest tryb postępowania administracyjnego.

Dodatkowo pozwany wyjaśnił, że rozpatrywana sprawa została wszczęta po dniu wejścia w życie ustawy z dnia 24 września 2009 r. o finansach publicznych, a zatem w jego ocenie nie mogą mieć zastosowania przepisy obowiązujące wcześniej, gdyż zgodnie z art. 115 usta. 1 tej ustawy, do spraw dotyczących nieopodatkowanych należności budżetowych, o których mowa w a t. 60 tej ustawy, wszczętych i niezakończonych decyzją ostateczną przed dniem 01 stycznia 2010 r. stosuje się przepisy obowiązujące przed tą datą.

W odniesieniu do zarzutu bezzasadności powództwa, pozwany podał, że skoro Trybunał Konstytucyjny, uznał za zasadne odroczenie termin utraty mocy obowiązującej zakwestionowanego przez siebie przepisu do dnia 01 maja 2006 r., to nie ma on zastosowania do stanu faktycznego zaistniałego przed utratą mocy obowiązującej § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu (Dz. U. Nr 137, poz. 1310). Według pozwanego wyrok rodził jedynie skutki prospektywne tj. na przyszłość (ex nunc), od daty wskazanej w wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Wprawdzie przepis rozporządzenia był niekonstytucyjny od chwili jego wydania, ale gdyby przyjąć, że wyrok odnosi się wyłącznie do stanów sprzed 01 maja 2006 r. doszłoby do niestabilności systemu prawnego. Nadmienił również, że z orzecznictwa Sądu Najwyższego – uchwały z dnia 23 grudnia 1987 r. III CZP 77/87, uchwały z 16 maja 2007 r. wynika, że do czasu utraty mocy norma prawna jest wiążąca dla stosujących ją organów, mimo stwierdzenia jej niezgodności z aktem prawa wyższego rzędu. W konsekwencji pozwany podniósł, że opłata przez niego pobrana od powoda za wydanie karty pojazdu została pobrana na podstawie obowiązującego wówczas przepisu § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury, gdyż przepis ten utracił moc dopiero w dniu 01 maja 2006 r.

Nadto zauważył z ostrożności procesowej, że nie wystąpiła, określona w przepisie art. 410 § 2 k.c. - przesłanka, uznania opłaty za nienależne świadczenie, bo przepis na podstawie której ją pobrano utracił moc już po jej pobraniu.

Wyrokiem z dnia 04 października 2012 r. w sprawie o sygnaturze I C 210/12 Sąd Rejonowy w Kamieniu Pomorskim zasądził od pozwanego Powiatu (...) na rzecz powoda A. U. kwotę 425 zł oraz kwotę 30 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W pisemnym uzasadnieniu Sąd wskazał, że rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach faktycznych: **w dniu 16 listopada 2004 r. powód A. U. dokonał w Starostwie Powiatowym w K. rejestracji samochodu marki F. (...) numer rejestracyjny (...). Zgodnie z § 1 ust 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu (Dz. U. Nr 137 poz.1310) za wydanie karty pojazdu przy pierwszej rejestracji pojazdu na terytorium RP organ rejestrujący pobrał w dniu 14 listopada 2004 r. opłatę w wysokości 500 zł. Przepis § 1 ust 1 wskazanego rozporządzenia został wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 stycznia**

2006 r. w sprawie sygn. U 6/04 uznany za niezgodny z art. 77 ust 4 pkt 2 i ust. 5 ustawy Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2005 r., Nr 108, poz. 908 ze zm.) oraz z art. 92 ust. 1 i art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Jednocześnie Trybunał Konstytucyjny uznał za niezbędne odroczenie terminu utraty mocy obowiązującej kwestionowanego przepisu do dnia 01 maja 2006 r. Rozporządzenie zostało zastąpione rozporządzeniem Ministra Transportu i Budownictwa z dnia 28 marca 2006 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu (Dz.U. z 2006 r., Nr 59, poz. 421). W nowym rozporządzeniu wysokość opłaty za kartę pojazdu przy pierwszej rejestracji pojazdu na terytorium RP została ustalona na kwotę 75 zł.

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo mające oparcie w przepisie art. 405 k.c. oraz art. 410 § 1 i 2 k.c., o zapłatę kwoty 425 zł z tytułu nienależnie pobranej opłaty za wydanie karty pojazdu było w pełni uzasadnione.

Sąd odnosząc się do zarzutu niedopuszczalności drogi sądowej, zgłoszonego przez pozwanego podał, że zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 06 czerwca 2012 r. sygn. III CZP 24/12 „dopuszczalna jest droga sądowa w sprawach o zwrot nienależnych opłat za wydanie karty pojazdu, pobranych na podstawie rozporządzenia Ministra infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu (Dz. U. Nr 137, poz. 1310) przed wejściem w życie z dniem 01 stycznia 2010 r. ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz. U. Nr 157, poz. 1240 z późn. zm.)” i wyjaśnił, że Sąd w orzekającym składzie aprobuje przytoczone stanowisko Sądu Najwyższego.

Sąd podkreślił, że opłata została przez powoda uiszczona przed wejściem w życie z dniem 01 stycznia 2010 r. ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych.

Dalej zostało wyjaśnione, że z dniem 01 maja 2006 r. utracił moc obowiązującą przepis § 1 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu (Dz. U. Nr 137 poz. 1310). Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego było ostateczne i miało moc powszechnie obowiązującą (art. 190 ust. 1-3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej). Wobec powyższego, pozwany pobierając w dniu 07 września 2005 r. opłatę za kartę pojazdu w kwocie 500 zł działał w oparciu o obowiązujący przepis, jednakże podstawa prawna działania pozwanego była niezgodna z przepisami prawa o najwyższej randze tj. z przepisami Konstytucji I RP oraz z przepisami ustawy Prawo o ruchu drogowym, już od chwili wydania zakwestionowanego rozporządzenia z 2003 r.

Sąd I instancji wskazał również, że w pełni podziela pogląd wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 04 grudnia 1987 r. w sprawie sygn. III CZP 70/87, zgodnie z którym: „pozbawienie, w wykonaniu orzeczenia Trybunału, aktu prawnego mocy obowiązującej z upływem dnia określonego w ust. 1 art. 9 ustawy, nie oznacza zatem, że po ten dzień - skoro był formalnie ogłoszony - zdyskwalifikowany akt należy traktować na równi z innymi przepisami obowiązującego prawa. Stwierdzenie niezgodności musiało tu, bowiem poprzedzić ustalenie, że wskazany w nim podstawowy akt był od początku sprzeczny z normami prawnymi wyższego rzędu. Z wadliwego aktu prawnego nie wypływa zaś - w każdym razie dla jego wtórnych adresatów (stron) – powinność zachowania się w sposób zgodny z zawartymi w nim nakazami...”.

Dodatkowo Sąd wyjaśnił, że przepis art. 110 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej (TFUE) stanowi, że żadne państwo członkowskie nie może nakładać bezpośrednio lub pośrednio na produkty innych państw członkowskich podatków wewnętrznych jakiegokolwiek rodzaju wyższych od tych, które nakłada bezpośrednio na podobne produkty krajowe, zaś zgodność krajowych regulacji prawnych odnoszących się do opłat za wydanie karty pojazdu z przepisem 110 TFUE (dawnym art. 90 Traktatu Ustanawiającego Wspólnotę Europejską – TWE) stała się przedmiotem rozpoznania Trybunału Sprawiedliwości Wspólnoty Europejskiej.

Zdaniem Trybunału Sprawiedliwości WE wyrażonym w punkcie 26. postanowienia z dnia 10 grudnia 2007 r. sygn. akt C-134/07 (Dz.U. UE C 64, poz. 15) „skoro opłata od pierwszej rejestracji pojazdów samochodowych, taka jak sporna opłata, ma w oczywisty sposób charakter podatkowy i jest pobierana nie w związku z przekroczeniem granicy państwa członkowskiego, które ją ustanowiło, lecz przy pierwszej rejestracji pojazdu samochodowego na terytorium

tego państwa, należy uznać, że jest ona objęta ogólnym reżimem obciążeń wewnętrznych nakładanych na towary, a zatem należy ją zbadać w świetle art. 90 WE”.

Dalej Sąd zauważył, że w punkcie 35. w/w postanowienia Trybunał Sprawiedliwości WE spostrzegł i wywiódł wniosek, iż „w związku z nabyciem używanego pojazdu samochodowego przywiezionego z innego państwa członkowskiego i rejestrowanego w Polsce po raz pierwszy jest nakładana sporna opłata w kwocie 500 PLN, podczas gdy w związku z nabyciem w Polsce podobnego pojazdu nie jest normalnie nakładana żadna opłata rejestracyjna”.

Sąd wskazał, że z powyższych względów, Trybunał Sprawiedliwości WE w konsekwencji orzekł, że „art. 90 akapit pierwszy TWE należy interpretować w ten sposób, że sprzeciwia się on opłacie, takiej jak przewidziana w § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu, która to opłata w praktyce jest nakładana w związku z pierwszą rejestracją używanego pojazdu samochodowego przywiezionego z innego państwa członkowskiego, lecz nie jest nakładana w związku z nabyciem w Polsce używanego pojazdu samochodowego, jeśli jest on tam już zarejestrowany”. Zdaniem Sądu, cytowane postanowienie zamyka dyskusję na temat, jaką daniną jest opłata z § 1 ust. 1 spornego rozporządzenia z 2003 r.

W podsumowaniu tej części rozważań, Sąd Rejonowy przypomniał o primacie prawa wspólnotowego nad uregulowaniami krajowymi i podał, że skuteczność retroaktywna postanowienia Trybunału Sprawiedliwości Wspólnoty Europejskiej powoduje konieczność interpretowania (nadrzędnego wobec wewnętrznego porządku prawnego) prawa unijnego - tzn. w tym cytowanego art. 110 TFUE (art. 90 TWE) w świetle treści tegoż orzeczenia nie - od daty jego wydania, a już od daty wejścia w życie rzeczzonego przepisu, podlegającego interpretacji. Dlatego już w dniu 01 maja 2004 r. (czyli od daty wejścia Polski do Unii Europejskiej) miał miejsce stan przedmiotowej niezgodności przepisu § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. z nadrzędnym w krajowym porządku prawnym prawem wspólnotowym.

Odnosząc się do wysokości roszczenia, Sąd podał, że w świetle orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości zasadnym byłoby żądanie zwrotu pełnej kwoty uiszczonej opłaty, jednakże powód w przedmiotowym postępowaniu dochodził kwoty 425 zł i taki żądaniem Sąd był związany (art. 321 § 1 k.p.c.)

W podsumowaniu rozważań, Sąd uznał w kontekście uregulowań art. 405 k.c. oraz art. 410 § 1 i 2 k.c., że odpadła podstawa spełnienia świadczenia i zaistniała podstawa do uwzględnienia powództwa o zapłatę kwoty 425 zł. W ocenie Sądu, wysunięte roszczenie w żadnym wypadku nie polega na dążności powoda do bezpodstawnego wzbogacenia.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania Sąd oparł na przepisach art. 98 § 1 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiódł pozwany Powiat (...), zaskarżając wyrok w całości i domagając się jego zmiany w całości i oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania. W apelacji zostały sformułowane dwa zarzuty naruszenia prawa materialnego poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie w szczególności art. 190 Konstytucji oraz przepisu art. 410 k.c. poprzez przyjęcie, że Powiat (...) pobrał nienależne świadczenie oraz naruszenie przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na wynik sprawy tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów a polegające na nie rozważeniu w sposób bezstronny i wszechstronny zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w konsekwencji pominięciu oceny rzeczywistej sytuacji finansowej pozwanego.

W odniesieniu do pierwszego zarzutu pozwany, wyjaśnił, że jego zdaniem odroczenie utraty mocy § 1 pkt 1 Rozporządzenia Min. Infrastruktury (wyrok z dnia 17 stycznia 2006 r.) do dnia 01 maja 2006 r. oznacza, że orzeczenie TK oddziałuje jedynie na przyszłość i nie ma zastosowania do stanów faktycznych zaistniałych przed dniem jego wejścia w życie. Rodzi skutki prospektywne – na przyszłość, a zatem opłata uiszczona przez powoda była świadczeniem należnym i brak podstaw do dochodzenia jej zwrotu, stąd błędne było ustalenie przez sąd, że jest to świadczenie nienależne. Dodatkowo stwierdził, że organy stosujące prawo działają w granicach i na podstawie prawa, zatem pozwany nie miał innej możliwości aniżeli pobrać od powoda opłaty za wydanie karty pojazdu.

Powołując się na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 16 maja 2007 r., pozwany stwierdził, że w razie odroczenia przez Trybunał Konstytucyjny mocy obowiązującej przepisu, sąd powinien stosować wadliwą normę prawną przy podejmowaniu rozstrzygnięć, do oceny zdarzeń, które nastąpiły przed tą datą. Pozwany wskazał, że skoro przepis uznany za niezgodny z konstytucją pozostaje w systemie prawnym, aż do upływu terminu określonego przez Trybunał, a zatem trudno kwestionować skuteczność oddziaływania tego przepisu pomimo stwierdzenia jego niekonstytucyjności. Nie mamy tu bowiem do czynienia z nieważnością, lecz wzruszalnością, bo Trybunał nie stwierdza nieważności aktu, lecz jego niezgodność z Konstytucją lub ustawą (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 23 grudnia 1987 r.).

Pozwany nie zgodził się, że zachodzi niezgodność rozporządzenia, z prawem wspólnotowym, gdyż opłata za wydanie karty pojazdu nie ma charakteru podatkowego (wyrok WSA w Olsztynie I SA/OI 340/2008) i jej głównym celem jest zrekompensowanie poniesionych kosztów wytworzenia i jej wydania.

W kontekście drugiego ze zgłoszonych zarzutów – naruszenia art. 233 k.p.c., pozwany wskazał, że sąd musi dokonać analizy całego zebranego w sprawie materiału dowodowego, a następnie ocenę tę uzasadnić. Pozwany zarzuci Sądowi I instancji, że pominął ocenę rzeczywistej i realnej jego sytuacji finansowej. Pozwany podniósł, że pobierając od powoda opłatę zużył ją na realizację podstawowych zadań ustawowych, związanych z drukiem i dystrybucją, a także na koszty związane z ewentualną utylizacją pojazdu i tym samym nie nastąpił w jakimkolwiek zakresie wzrost majątku pozwanego; pozwany Powiat nie jest wzbogacony i nie mógł ani nie powinien być się liczyć, z obowiązkiem zwrotu świadczenia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna.

W pierwszej kolejności odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa materialnego, stwierdzić należy, że nienależne świadczenie Kodeks cywilny ujmuje jako jeden z przypadków bezpodstawnego wzbogacenia, a wyodrębnienie go z ogólnych wypadków wiąże się z tym, że do wzbogacenia dochodzi z woli zubożonego. Zgodnie z art. 410 § 1 k.c. żądający zwrotu świadczenia nienależnego musi wykazać ogólne przesłanki bezpodstawnego wzbogacenia, w szczególności wzbogacenia i zubożenia, co jest przyczyną powoływania jako jego podstawy art. 410 § 2 w związku z art. 405 k.c. Do nienależnych świadczeń należą te wymienione w art. 410 § 2 k.c., a jedno z nich związane jest z taką sytuacją, gdy w chwili spełnienia świadczenia jego prawną podstawą istniała, a odpadła już po spełnieniu go. Pojęcie odpadnięcia prawnej podstawy świadczenia łączy się z konkretną podstawą prawną w ramach wykonania zobowiązania, tworzącego tytuł prawny dla tego działania. Roszczenie o zwrot takiego świadczenia powstaje jedynie w wypadku ostatecznego i trwałego odpadnięcia podstawy prawnej, a nie powstaje w razie przejściowego jej odpadnięcia.

Niewątpliwie rację ma pozwany twierdząc, że orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 stycznia 2006 r. sygn. U 6/04 (OTK-A 2006/1/3, Dz.U. z 2006r., poz. 119) o stwierdzeniu, że § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu (Dz. U. Nr 137, poz. 1310) jest niezgodny z art. 77 ust. 4 pkt 2 i ust. 5 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908, Nr 175, poz. 1462, Nr 179, poz. 1486 i Nr 180, poz. 1494 i 1497) oraz z art. 92 ust. 1 i art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, nie oznacza, nieważności tego przepisu.

Trybunał Konstytucyjny w swoich orzeczeniach stwierdza niezgodność aktu prawnego z Konstytucją lub aktem ustawodawczym, albo - gdy uznaje zakwestionowany akt za legalny - odmawia takiego stwierdzenia. Pozbawienie, w wykonaniu orzeczenia Trybunału, aktu prawnego mocy obowiązującej z upływem określonego dnia, nie oznacza zatem, że po ten dzień - skoro był formalnie ogłoszony - zdyskwalifikowany akt należy traktować na równi z innymi przepisami obowiązującego prawa. Stwierdzenie niezgodności musiało tu bowiem poprzedzić ustalenie, że wskazany w nim podstawowy akt był od początku sprzeczny z normami prawnymi wyższego rzędu. Z wadliwego aktu prawnego nie wypływa zaś - w każdym razie dla jego wtórnych adresów (stron) - powinność zachowywania się w sposób zgodny z zawartymi w nim nakazami.

Wątpliwości w odniesieniu do skutków czasowych orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego wynikają z art. 190 ust. 3 i 4 Konstytucji. Zgodnie z art. 190 ust. 3, orzeczenie Trybunału wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w organie urzędowym, jednak Trybunał Konstytucyjny może określić inny termin utraty mocy obowiązującej aktu normatywnego. Przepis art. 190 ust. 4 stanowi natomiast, że orzeczenie Trybunału o niezgodności z Konstytucją, umową międzynarodową lub z ustawą aktu normatywnego, na podstawie którego zostało wydane prawomocne orzeczenie sądowe, ostateczna decyzja administracyjna lub rozstrzygnięcie w innych sprawach, stanowi podstawę do wznowienia postępowania, uchylenia decyzji lub innego rozstrzygnięcia na zasadach i w trybie określonych w przepisach właściwych dla danego postępowania. Treść art. 190 ust. 3 Konstytucji może więc uzasadniać wniosek, że orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają skutek prospektywny (*ex nunc*), a art. 190 ust. 4 wniosek przeciwny - o wstecznym działaniu orzeczeń Trybunału (skutek *ex tunc*). W praktyce Trybunału Konstytucyjnego występują orzeczenia, w których odniósł on wyraźnie skutki swego rozstrzygnięcia wyłącznie do stanów na przyszłość.

Kwestia charakteru i skuteczności orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego stwierdzającego niezgodność przepisów ustaw (przepisów wydawanych przez centralne organy państwowe) z Konstytucją - nie rozstrzygnięte wprost ani w Konstytucji, ani w ustawie z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.) - nie są postrzegane jednolicie w doktrynie i orzecznictwie. W praktyce Sądu Najwyższego zdecydowanie przeważa pogląd o skuteczności *ex tunc* wyroków Trybunału Konstytucyjnego (zob. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2006 r., III CZP 99/06, OSNC 2007, nr 6, poz. 79, uchwały Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., III ZP 30/00, OSNP 2001, nr 23, poz. 685, z dnia 3 lipca 2003 r., III CZP 45/03, OSNC 2004, nr 9, poz. 136, z dnia 23 stycznia 2004 r., III CZP 112/03, OSNC 2005, nr 4, poz. 61, z dnia 23 czerwca 2005 r., III CZP 35/05, OSNC 2006, nr 5, poz. 81, z dnia 19 maja 2006 r., III CZP 26/06, OSNC 2007, nr 3, poz. 39, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1999 r., I CKN 204/98, OSNC 2000, nr 5, poz. 94, z dnia 19 grudnia 1999 r., I CKN 632/98, nie publ., z dnia 19 kwietnia 2000 r., II CKN 272/00, nie publ., z dnia 15 stycznia 2003 r., IV CKN 1693/00, nie publ., z dnia 9 października 2003 r., I CK 150/02, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 132, z dnia 29 października 2003 r., III CK 34/02, OSP 2005, nr 4, poz. 54, z dnia 30 września 2004 r., IV CK 20/04, OSNC 2005, nr 9, poz. 161, z dnia 26 listopada 2004 r., V CK 270/04, nie publ., z dnia 12 stycznia 2005 r., I CK 457/04, nie publ., z dnia 7 października 2005 r., II CK 756/04, "Monitor Prawniczy" 2005, nr 21, s. 1027, z dnia 14 września 2006 r., III CSK 102/06, nie publ., z dnia 15 czerwca 2007 r., II CNP 37/07, nie publ., z dnia 13 grudnia 2007 r., I CSK 315/07, nie publ., z dnia 19 czerwca 2008 r., V CSK 31/08, OSNC-ZD 2009, nr A, poz. 16, z dnia 20 maja 2009 r., I CSK 379/08, OSNC 2009, nr 10, poz. 172, z dnia 10 grudnia 2009 r., III CSK 110/09, OSNC 2010, nr 5, poz. 82 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2000 r., III ZP 27/00, OSNP 2001, nr 10, poz. 331, z dnia 15 kwietnia 2004 r., IV CK 272/03, nie publ.).

Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego wydaje się natomiast ciężać ku koncepcji skuteczności własnych orzeczeń *ex nunc*, tj. od chwili wejścia w życie orzeczenia o niekonstytucyjności (postanowienie interpretacyjne z dnia 21 marca 2000 r. K 4/00, OTK Zb.Urz. 2000, nr 3, poz. 65).

Specyfika skutków czasowych orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego nie pozwala na proste wykorzystanie reguł prawa intertemporalnego. Trafnie zwraca się uwagę na różnicę między „zwykłym” uchyleniem przepisu a wyeliminowaniem go z porządku prawnego z powodu niezgodności z Konstytucją lub innym aktem prawnym. W związku z tym podkreśla się, że istnieje potrzeba stworzenia dla orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego specjalnego systemu rozstrzygania zagadnień intertemporalnych.

Od zasady skuteczności wyroku Trybunału Konstytucyjnego *ex tunc* istnieją jednak wyjątki mające podstawę w przepisach Konstytucji. Należy w związku z tym podkreślić, że jeżeli przepis, który został uznany za niezgodny z Konstytucją, był zgodny z poprzednio obowiązującymi przepisami konstytucyjnymi, wyrok Trybunału Konstytucyjnego jest skuteczny nie od dnia wejścia przepisu w życie, ale od dnia wejścia w życie Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny może też w sentencji wyroku wyłączyć jego retroaktywność w pełnym zakresie. Takie rozwiązanie zostało przyjęte np. w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 31 stycznia 2001 r., P 4/99 (OTK Zb.Urz. 2001, nr 1, poz. 5), dotyczącym uznania niektórych przepisów kodeksu cywilnego o dziedziczeniu gospodarstw rolnych za niezgodne z Konstytucją, w którym jako *cezurę* czasową przyjęto datę ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, nie jest wykluczone stwierdzenie, że o zakresie niezgodności określonego przepisu z Konstytucją może decydować kryterium czasu; w takiej sytuacji niekonstytucyjność nie ma charakteru absolutnego i nieograniczonego, ale odnosi się do pewnego wycinka czasu, co do którego mocą decyzji prawodawcy obowiązuje nakaz stosowania przepisów o treści niezgodnej z Konstytucją.

Kolejny przykład wyłączenia retroaktywności wyroku Trybunału Konstytucyjnego wynika z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2011 r., II CSK 335/10 ("Biuletyn SN" 2011, nr 4, s. 8), według którego wyrok Trybunału Konstytucyjnego nie jest skuteczny *ex tunc* w takim zakresie, w jakim naruszałoby to zasadę ochrony praw słusnie nabytych (art. 2 Konstytucji RP).

Najbardziej jednak charakterystyczny przykład wyłączenia skuteczności *ex tunc* wyroku Trybunału Konstytucyjnego wynika z odroczenia utraty mocy obowiązującej zakwestionowanego przepisu. Zgodnie z art. 190 ust. 3 Konstytucji, Trybunał Konstytucyjny może określić inny termin utraty mocy obowiązującej aktu normatywnego, przy czym - jeżeli chodzi o ustawę - termin ten nie może przekroczyć osiemnastu miesięcy, a w przypadku rozporządzenia - dwunastu miesięcy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że określenie późniejszej daty utraty mocy obowiązującej aktu normatywnego nie może być tłumaczone inaczej niż jego pozostawienie przez oznaczony czas w porządku prawnym i oznacza, iż Trybunał Konstytucyjny, mimo stwierdzenia niezgodności aktu z przepisami wyższego rzędu, działając w granicach kompetencji, utrzymuje w mocy normę prawną. Do wskazanej zatem w wyroku Trybunału Konstytucyjnego daty utraty mocy obowiązującej przepis musi być uznany za zgodny z Konstytucją, a tym samym wyłączony jest skutek retrospektywny takiego wyroku (zob. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 2003 r., III CZP 45/03, OSNC 2004, nr 9, poz. 136, z dnia 24 stycznia 2004 r., III CZP 112/03, OSNC 2005, nr 4, poz. 61 i z dnia 23 czerwca 2005 r., III CZP 35/05, OSNC 2006, nr 5, poz. 81, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 28/06, OSNC 2007, nr 2, poz. 31 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2008 r., V CZ 73/08, nie publ.).

Ocena skutków czasowych orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, gdy nie określił ich sam Trybunał, może zależeć także od tego, czy orzeczenie stwierdzające niezgodność przepisu z Konstytucją należy do kategorii orzeczeń z odroczoną datą utraty mocy obowiązującej przez przepis niekonstytucyjny, czy też ma charakter orzeczenia zwykłego, a więc wchodzącego w życie z dniem ogłoszenia.

Z doktryny wynika, że zdecydowana większość autorów opowiedziała się za prospektywnym skutkiem orzeczeń odroczonych. Do tego stanowiska przychylił się także Sąd Najwyższy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 2000 r., III RN 96/98, OSNAPUS 2000, nr 13, poz. 500 i uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 2003 r., III CZP 45/03, OSNC 2004, nr 9, poz. 136).

Z uzasadnienia orzeczenia Sądu Rejonowego zdaje się wynikać, że w jego ocenie orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego wydane w tym konkretnym przypadku, mimo że jest orzeczeniem odroczonym, ma również skutek *ex tunc*.

Sąd Okręgowy zaznacza, że poglądy tak doktryny, jak i orzecznictwa również Sądu Najwyższego nie są wiążące dla sądów merytorycznych; mogą być uznane wyłącznie za pewnego rodzaju wskazówkę. Należy także zauważyć, że w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 02 czerwca 2010 r. III CZP 37/10, Sąd Najwyższy rozważając kwestię rozpoczęcia biegu przedawnienia roszczeń o zwrot nienależnie pobranych opłat za kartę pojazdu na podstawie rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu (Dz.U. Nr 137, poz. 1310) nie miał wątpliwości co do słuszności takiego roszczenia, a tym samym nie uznał, że orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego ma skutek wyłącznie prospektywny.

Brak regulacji dotyczącej skutków orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego nie pozwala na uznanie zarzutu pozwanego, naruszenia przepisu art. 190 Konstytucji za trafny. Dodatkowo należy zauważyć, że zgodnie z art. 178 Konstytucji RP, sędziowie w sprawowaniu swego urzędu są niezawisli i podlegają jedynie Konstytucji i ustawom. Oznacza to, że jeżeli sąd orzekający stwierdzi niekonstytucyjność aktu niższej niż ustawa rangi, może odmówić z tego powodu

jego stosowania. Przepis § 1 ust.1 wymienionego rozporządzenia był nielegalny od dnia jego wydania. Bez znaczenia natomiast pozostaje fakt wskazania przez Trybunał konkretnej daty uchylecia tego przepisu.

Należy jednak zauważyć, że uregulowanie powołanego rozporządzenia stało się również zainteresowaniem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, na co zwrócił uwagę Sąd I Instancji.

Uzupełniająco Sąd Odwoławczy wskazuje, że postanowieniem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wydanym w trybie pytanie prejudycjalnego z dnia 10 grudnia 2007 r., w sprawie C-134/07, przepis § 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu został uznany za sprzeczny z prawem unijnym. Trybunał Sprawiedliwości uznał, że obowiązek uiszczenia opłaty za wydanie karty pojazdu dla używanego pojazdu sprowadzonego do Polski z któregoś z państw Unii Europejskiej został ustalony na wyższym poziomie (500 zł) niż tożsamy obowiązek dotyczący pojazdów używanych kupionych w Polsce (75 zł), a to oznacza, że opłata pobierana za wydanie karty pojazdu dla samochodów używanych sprowadzonych do Polski miała cechy ukrytego podatku importowego, którego wprowadzenie naruszało swobodę przepływu towarów, zadeklarowaną w art. 90 TFUE (Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej – Dz.U. UE.L. 2011.91.1, Dz. U. z 2004 t., poz. 864 – wcześniej traktat ustanawiający Europejską Wspólnotę Gospodarczą).

Zdaniem Trybunału Sprawiedliwości sporna opłata jest objęta zakazem z art. 90 akapit pierwszy TFUE; art. 90 akapit pierwszy TFUE należy interpretować w ten sposób, że sprzeciwia się on opłacie, takiej jak ta przewidziana w § 1 ust. 1 rozporządzenia z dnia 28 lipca 2003 r., która to opłata w praktyce jest nakładana w związku z pierwszą rejestracją używanego pojazdu samochodowego przywiezionego z innego państwa członkowskiego, lecz nie jest nakładana w związku z nabyciem w Polsce używanego pojazdu samochodowego, jeśli jest on tam już zarejestrowany.

Skutkiem orzeczenia prejudycjalnego jest to, że sąd krajowy musi zastosować normy prawa uwzględniającej wykładnię Trybunału oraz wiązać sąd w danej sprawie. Zazwyczaj wykładanie prawa wspólnotowego wywiera skutki *ex tunc*, w wyjątkowych przypadkach ETS ogranicza w czasie skutki dokonanej przez siebie wykładni. Wydanie rozstrzygnięcia nie ma mocy *erga omnes*. Orzeczenie wiąże sąd krajowy w sprawie, w której odesłanie, nieważność skutkuje pomiędzy stronami - musi zastosować wykładnię zgodnie z orzeczeniem Trybunału.

Natomiast inny sąd krajowy jest związany orzeczeniem jako wskazówką do stosowania prawa wspólnotowego. Prawo wspólnotowe ma pierwszeństwo przed prawem krajowym co potwierdza art. 90 ust. 3 Konstytucji RP i wobec tego co do zasady w razie sprzeczności przepisu prawa krajowego z przepisem prawa Unii Europejskiej, sąd rozstrzygający sprawę powinien zastosować się do konsekwencji wynikających z tej kolizji i uwzględnić odpowiedni przepis prawa unijnego.

Nie można zatem czynić zarzutu, że Sąd Rejonowy zastosował się również i do orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości.

Sąd Okręgowy nadmienia, że swoistego rodzaju wskazówki zawarte zostały również w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2012 r. I CNP 13/12, którym co prawda Sąd Najwyższy oddalił skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia Sądu, w którym nie przyznano powodowi prawa do zwrotu opłaty za wydanie karty pojazdu, jednakże wyraził wątpliwość, co do opowiedzenia się przez Sąd Okręgowy za prymatem orzeczenia wydanego przez Trybunał Konstytucyjny na podstawie Konstytucji nad prawem wspólnotowym. Sąd Najwyższy wskazał, że takie stanowisko nie stanowiło naruszenia prawa w rozumieniu art. 424¹ § 1 k.p.c., ale mimo to może budzić wątpliwości.

Za zupełnie nieuzasadnione należy uznać zarzuty wyrażające się w twierdzeniu pozwanego, że opłata za wydanie karty pojazdu nie ma charakteru podatkowego, z powołaniem na wyrok sądu administracyjnego. Jak już zostało wyjaśnione przez Trybunał Konstytucyjny celem opłaty ustalonej na poziomie 500 zł nie było tylko zrekompensowanie poniesionych kosztów wytworzenia i wydania karty pojazdu, bo koszty te zamykają się w kwocie 75 zł, o czym świadczy chociażby akta ulana wysokość opłaty ustalona rozporządzeniem Ministra Transportu i Budownictwa z dnia 28 marca 2006 r. w sprawie wysokości opłat za wydanie karty pojazdu (Dz.U. z 2006 r., poz. 421). Trybunał uznał, że opłata

ta ma charakter daniny publicznej, zaś Trybunał Sprawiedliwości poszedł dalej i przyznał jej cechy ukrytego podatku importowego, którego wprowadzenie naruszało swobodę przepływu towarów, zadeklarowaną w art. 90 TFUE

Nie zasługiwały na podzielenie również zarzuty naruszenia prawa procesowego. Sąd Odwoławczy zauważył, że strona pozwana w toku postępowania pierwszoinstancyjnego nie zgłaszała żadnych wniosków dowodowych, zaś niesporny stan faktyczny został ustalony na podstawie dokumentów i nie był on w ogóle kwestionowany. Tym samym sformułowanie zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wyrażający się w przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów, poprzez pominięcie oceny rzeczywistej sytuacji finansowej pozwanego Powiatu (...), uznać należy za niezrozumiałą.

Uzupełniająco można dodać, że odpowiedzialność wzbogaconego nie może wykraczać poza granice wzbogacenia, gdyż nie można tracić z pola widzenia istoty roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia (art. 405 k.c.) i nienależnego świadczenia (art. 410 k.c.). Mają one bowiem przywrócić równowagę majątkową poprzez zwrócenie zubożonemu tego co świadczył na rzecz wzbogaconego. Jednocześnie podkreślenia wymaga, że ogólne przesłanki bezpodstawnego wzbogacenia należy rozumieć specyficznie w przypadku nienależnego świadczenia. Sam fakt spełnienia świadczenia nienależnego uzasadnia roszczenie kondykcyjne. W takim przypadku nie zachodzi potrzeba badania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na rzecz której świadczenie zostało spełnione (*accipiensa*), jak również czy majątek spełniającego świadczenie (*solvensa*) uległ zmniejszeniu. Uzyskanie nienależnego świadczenia wypełnia bowiem przesłankę powstania wzbogacenia, a spełnienie tego świadczenia przesłankę zubożenia. Z chwilą spełnienia świadczenia nienależnego powstaje roszczenie kondykcyjne, którego treścią jest obowiązek dokonania czynności faktycznej lub prawnej, stanowiącej świadczenie przeciwne do spełnionego (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 listopada 2011 r., I CSK 66/11).

Podnoszona przez pozwanego okoliczność braku wzbogacenia, z uwagi na zużycie opłaty na realizację podstawowych zadań ustawowych związanych z drukiem i dystrybucją karty pojazdu, a także koszty pokrycia wydatków przeznaczonych na potrzeby związane z ewentualną utylizacją pojazdu, nie świadczy o braku wzbogacenia, gdyż po pierwsze pozwany nie wykazał w jaki sposób dokonał rozliczenia wskazanej opłaty, w tym jakie były koszty wytworzenia karty i jej dystrybucji. Ponadto należy zauważyć, że kwestia utylizacji pojazdów i koszty z tym związane, co zostało już wyjaśnione przez Trybunał Konstytucyjny, zostały uregulowane w przepisach:

1. ustawy z 20 stycznia 2005 r. o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji (Dz. U. Nr 25, poz. 202 - obowiązki podmiotów wprowadzających pojazdy na terytorium kraju (odpowiednie wpłaty na rachunek bankowy Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej) oraz nałożono na właścicieli pojazdów wycofanych z eksploatacji obowiązek przekazania tych pojazdów wyłącznie przedsiębiorcy prowadzącemu stację demontażu lub przedsiębiorcy prowadzącemu punkt zbierania pojazdów (art. 18 powołanej ustawy). Niespełnienie tego obowiązku jest zagrożone karą grzywny (art. 48 ustawy).

2. ustawy z dnia Prawo o ruchu drogowym - art. 79 ust. 5 w związku z ust. 1 pkt 5 prawa o ruchu drogowym warunkiem wyrejestrowania pojazdu w przypadku udokumentowanej trwałej i zupełnej utraty posiadania pojazdu bez zmiany w zakresie prawa własności jest uiszczenie na rzecz gminy opłaty na realizację zadań związanych z utrzymaniem czystości i porządku w gminach . Obowiązek ponoszenia tej opłaty istnieje od 23 lutego 2000 r. (opłatę tą wprowadziła do prawa o ruchu drogowym ustawa z 21 stycznia 2000 r. o zmianie niektórych ustaw związanych z funkcjonowaniem administracji publicznej, Dz. U. Nr 12, poz. 136). Skutkiem tego podmiot, który wyrejestrowuje pojazd wycofany z eksploatacji, jeżeli nie ma odpowiedniego zaświadczenia o utylizacji pojazdu, jest obowiązany do wniesienia opłaty określonej w art. 79 ust. 5 prawa o ruchu drogowym.

3. pojazdy pozostawione na drogach bez tablic rejestracyjnych lub w stanie wskazującym, że nie są używane, są usuwane przez odpowiednie służby na koszt właściciela lub posiadacza, a w przypadku nieodebrania ich w terminie 6 miesięcy od dnia usunięcia są uznawane za porzucone celem wyzbycia się i przechodzą z mocy ustawy na własność gminy (art. 50a prawa o ruchu drogowym).

Stąd twierdzenia wyartykułowane przez pozwanego, nie znajdują odzwierciedlenia w obowiązującym stanie prawnym; podobnie odniósł się do nich Trybunał Konstytucyjny do wyjaśnień przedstawicieli resortu Infrastruktury (skierowane do Rzecznika Praw Obywatelskich pismo Ministra Infrastruktury z 22 maja 2003 r., TD-4an-072-336/03), zgodnie z którym opłatę za wydanie karty pojazdu podwyższono, by uzyskać środki finansowe, które mają być wykorzystane do wykonywania zadań związanych z usuwaniem i zagospodarowywaniem porzuconych pojazdów.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy, uznał, że zaskarżony wyrok oddalający powództwo w stanie faktycznym sprawy jest trafny, a tym samym apelacja pozwanego jako niezasadna na podstawie art. 385 k.p.c., podlegała oddaleniu.